



Ile kosztują studia?



Od 1 sierpnia 2024 roku rozpoczął się nabór wniosków o wypłatę bonu energetycznego

Bon energetyczny jest świadczeniem pieniężnym przysługującym jednorazowo gospodarstwu domowemu jednoosobowemu, w którym wysokość przeciętnego miesięcznego dochodu za rok 2023, nie przekraczała kwoty 2500 zł, oraz gospodarstwu domowemu wieloosobowemu, w którym wysokość przeciętnego dochodu na osobę nie przekraczała kwoty 1700 zł. Świadczenie przysługuje za okres od 1 lipca 2024 r. do 31 grudnia 2024 r. i będzie wypłacane jednorazowo.



Ustawa z dnia 23 maja 2024 roku o bonie energetycznym oraz o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia cen energii elektrycznej, gazu ziemnego i ciepła systemowego przewiduje zróżnicowanie stawki bonu energetycznego i dokonuje podziału na 4 grupy gospodarstw domowych:

- 300 zł - dla gospodarstw domowych jednoosobowych,
- 400 zł - dla gospodarstw domowych wieloosobowych składających się z 2 do 3 osób,
- 500 zł - dla gospodarstw domowych wieloosobowych składających się z 4 do 5 osób,
- 600 zł - dla gospodarstw domowych wieloosobowych składających się z co najmniej 6 osób.

W przypadku gdy główne źródło ogrzewania danego gospodarstwa domowego jest zasilane energią elektryczną i jest wpisane lub

zgłoszone do centralnej ewidencji emisyjności budynków, bon energetyczny przyznaje się w wysokości:

- 600 zł - gospodarstwu domowemu jednoosobowemu,
- 800 zł - gospodarstwu domowemu wieloosobowemu składającemu się z 2 do 3 osób,
- 1000 zł - gospodarstwu domowemu wieloosobowemu składającemu się z 4 do 5 osób,
- 1200 zł - gospodarstwu domowemu wieloosobowemu składającemu się z co najmniej 6 osób.

Jednocześnie obowiązuje tu tzw. zasada „złotówka za złotówkę”, co oznacza, iż bon energetyczny przyznaje się nawet po przekroczeniu kryterium dochodowego. Kwota bonu w tym przypadku zostaje pomniejszona o kwotę tego przekroczenia. Minimalna kwota wypłacanych bonów energetycznych wynosi 20 zł. Poniżej 20 zł kwota bonu energetycznego nie będzie wypłacana.

Wniosek o wypłatę bonu energetycznego składa się odpowiednio wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania osoby, która go składa.

Na terenie Kielc do realizacji świadczenia upoważniony został Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie.

Wśród mieszkańców miasta, bon energetyczny cieszy się dużym zainteresowaniem.

Od 1 sierpnia do Działu Świadczeń Rodzinnych i Dodatków Mieszkaniowych MOPR w Kielcach wpłynęło już ponad 4 800 wniosków. Przeszło połowa z nich to wnioski złożone w formie papierowej w siedzibie Działu, przy ul. Targowej 18.

Nie trzeba jednak odwiedzać urzędu, żeby złożyć wniosek o wypłatę bonu energetycznego. Wypełniony formularz można wysłać pocztą. Wnioski można także składać online:

- przez dostępny formularz internetowy na moj.gov.pl (tu można się zalogować np. przez dane do bankowości elektronicznej, eDowód, Profil Zaufany, Aplikację mObywatel)
- przez platformę ePUAP albo
- przy użyciu aplikacji mObywatel.

Wniosek o wypłatę bonu energetycznego składany w formie elektronicznej trzeba podpisać jednym z następujących podpisów:

- ✓ kwalifikowanym podpisem elektronicznym,
- ✓ podpisem zaufanym albo
- ✓ podpisem osobistym (e-dowodem).

Przyznanie bonu energetycznego nie wymaga wydania decyzji administracyjnej. Organ realizujący świadczenie prześle wnioskodawcy informację o przyznaniu bonu energetycznego na wskazany przez niego adres poczty elektronicznej - o ile wnioskodawca wskazał adres poczty elektronicznej we wniosku o wypłatę bonu energetycznego. W przypadku gdy adres poczty elektronicznej nie został wskazany, informację o przyznaniu bonu energetycznego będzie można odebrać osobiście. Nie odebranie informacji nie wstrzyma wypłaty świadczenia.

Decyzję administracyjną wnioskodawca otrzyma przypadku odmowy przyznania bonu energetycznego, korekty lub odmowy korekty wysokości przyznanego bonu energetycznego, uchylecia lub zmiany prawa do bonu energetycznego, rozstrzygnięcia w sprawie zwrotu bonu energetycznego przyznanego albo pobranego nienależnie lub w nieprawidłowo ustalonej kwocie.

Wnioski o wypłatę bonu energetycznego można składać do 30 września 2024 roku. Przyznane świadczenia zostaną wypłacone po przekazaniu środków na ich realizację. ◀



Pojechali śladami bohaterów

We wtorek sprzed kieleckiej katedry wyruszył rajd rowerowy w ramach akcji „Pamiętamy o Westerplatteńcach”. Uczestnicy czwartej edycji już 31 sierpnia zawitają do Gdańska. W rajdzie bierze udział 30 rowerzystów. W drodze do Gdańska przejechali przez Tomaszów Mazowiecki, Uniejów, Gniezno i Grudziądz. Tam wezmą udział w obchodach rozpoczęcia II wojny światowej i upamiętnią bohaterów. Przypomnijmy, że 80 żołnierzy 2. Dywizji Piechoty Legionów Wojska Polskiego w Kielcach stanowiło trzon obrońców składnicy tranzytowej na Westerplatte podczas wojny obronnej we wrześniu 1939 roku.

/t/

Forum „Chrystus Nadzieją”

28 września w Targach Kielce odbędzie się na Forum Ewangelizacyjne „Chrystus Nadzieją”. W programie m.in. spotkanie z Judem Antoine, świeckim misjonarzem pochodzącym z Malesji, który wraz z żoną i córkami głosi uzdrawiającą miłość Boga. Eucharystii w trakcie forum przewodniczyć będzie Biskup Kielecki Jan Piotrowski, wspólną modlitwę i uwielbienie poprowadzi „Poczekalnia Pana Boga”. Spotkanie jest otwarte dla wszystkich, którzy chcą doświadczyć mocy Chrystusa – jak informuje Koordynacja Kielecka Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym, organizator Forum. Wszelkie informacje i rejestracja - na



stronie internetowej www.kielce.odnowa.org. Dodatkowe spotkania z Judem Antoine odbędą się 27 września w parafii bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie oraz 29 września w parafii św. Rozalii i św. Marcina w Zagnańsku. /PM/

Korona wreszcie wygrała!

Emocje w tym spotkaniu, które zamknęły zmagania w 6. kolejce PKO Ekstraklasy, rozpoczęły się



w drugiej połowie. Już dwie minuty po zmianie stron Szykawka padł w polu karnym Stali Mielec, a arbiter wskazał na rzut karny. Z 11. metra nie pomylił się Pedro Nuno i kielczanie prowadzili 1:0. Przez resztę zawodów nic nie wskazywało na to, co stało się w 86. minucie. Domański po jednej z nielicznych akcji gości przymierzył z dystansu, doprowadzając do remisu. Ostatni głos należał jednak do gospodarzy i zmiennika, Dawida Błanika, który trzy minuty od wejścia na boisko zapewnił Koronie trzy punkty. Te wypchnęły zespół nad strefę spadkową. /mg/

Wyremontowali...

W mijający weekend drogowcy skończyli remont nawierzchni ulicy Bohaterów Warszawy. Prace zostały przeprowadzone w systemie nakładkowym, w trybie nocnym i weekendowym. To był pierwszy remont nawierzchni w Kielcach wykonywany w taki sposób. W pierwszej połowie sierpnia drogowcy usunęli nadmiar gruntu z obszarów bezpośrednio przylegających do obu jezdni. Natomiast w ostatni weekend położyli nową nawierzchnię asfaltową na jezdni

Następny
tygodnik 
15 września
Zapraszamy do lektury!



północnej i południowej. Teraz do zakończenia pracy pozostało tylko wymalowanie pasów na wyremontowanej ulicy. Wartość przedsięwzięcia wynosi ok. 1,2 miliona złotych. /mp/

Kiedy tędy pojedziemy?

Trwa kompleksowy remont ulicy Seminaryjskiej. Obecnie wylewany jest tam asfalt. W związku z prowadzonymi pracami, ruch odbywa się wyłącznie w kierunku od ulicy Ogrodowej do ulicy Tarnowskiej. Zamknęty ▶



reklama

KOŁDREX
SZYCIE KOŁDER

Do każdej kupionej kołdry puchowej dajemy prezent - pościel o wymiarach 160 cm x 200 cm

tel. 534-222-122; www.koldrex.pl

Wydawca:
Radio eM Kielce
Kielce 107,9 FM
Włoszczowa 94,4 FM
Busko-Zdrój 91,8 FM
Święty Krzyż 91,3 FM

Redaktor naczelny:
ks. Karol Rasala
Z-cy redaktora naczelnego:
Tomasz Natkaniec red. prowadzący
Piotr Michalec
DTP: ARTGRAF Radosław Kaszyński

eM Reklama:
www.emkielce.pl/reklama
reklama@em.kielce.pl
tel. 41 368 07 17
facebook.com/radioemkielce
KONTAKT Z REDAKCJĄ: 41 368 04 61

ADRES REDAKCJI: Tygodnik eM Kielce
ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce
tel. 41 368 04 61
tygodnik@em.kielce.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

▶ jest też odcinek ulicy Żeromskiego. Z kolei na skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Jana Pawła II zorganizowane jest tymczasowe rondo. Remont ulicy Seminaryjskiej ma potrwać aż do 25 września 2025 roku. /mp/

Pomóżmy pani Joli

Jolanta Chodakowska pilnie potrzebuje naszego wsparcia. Jeśli to możliwe, oddaj krew oraz płytki krwi na jej nazwisko. Poszukiwany jest również dawca szpiku. Niestety, rodzina pani



Joli jest w ciężkiej sytuacji. Ostatnio ich dom został zalany, a dach wymaga generalnego remontu. Kiedy wydawało się, że gorzej już być nie może – pojawiła się choroba. Kobieta aktualnie przebywa w Klinice Hematologii Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, dlatego każdy, kto jest w stanie podzielić się bezcennym lekiem jakim jest krew, niech zrobi to przy najbliższej możliwej okazji. Grupa krwi nie ma znaczenia. /mak/

Był szpitalik, a teraz?

Przed blisko rokiem zakończyła się rozbiórka dawnego szpitalika przy ul. Langiewicza. Obecnie trwa uporządkowywanie działki. Mimo to



reklama

dalej nie wiadomo, co stanie się z tym miejscem. Teren po lecznicy należy do Urzędu Marszałkowskiego. Przypomnijmy, że pierwotnie wszystkie prace miały zakończyć się... 28 grudnia. Ostatecznie zakończą się dopiero we wrześniu, a wykonawca zapłaci karę za opóźnienie. Na chwilę obecną nie podjęto jeszcze formalnych decyzji co do przyszłości tej nieruchomości. /mp/

Dodaj im skrzydeł

To już kolejna edycja ogólnopolskiego programu Caritas „Skrzydła” polegającego na systematycznym materialnym wsparciu uczniów szkół podstawowych i średnich. Od 2005 roku pomoc w jego ramach otrzymało ponad 1500 uczniów z diecezji kieleckiej. – Jest to pomoc stypendialna. Jeśli widzimy, że sytuacja materialna danej osoby jest trudna i potrzebuje ona wsparcia w postaci wyrównywania szans edukacyjnych, szukamy dla niej darczyńcy – wyjaśnia ks. Krzysztof Banasik, zastępca dy-



rektora Caritas Diecezji Kieleckiej. Jeśli chcesz zostać darczyńcą, wystarczy zgłosić się do Caritas Diecezji Kieleckiej osobiście w placówce lub poprzez stronę internetową. /mak/

Caritas i wakacje

W ramach Wakacyjnej Akcji Caritas Diecezji Kieleckiej z atrakcji skorzystało ponad 700 dzieci. Letni wypoczynek był zorganizowany w Chłapowie oraz w Zakopanem, a także w ramach półkolonii: w Kielcach, Jędrzejowie oraz w Chmielniku. Zorganizowano także turnus w Kaczynie dla 40 dzieci ukraińskich z ar-



chidiecezji lwowskiej. – Wakacje przebiegły radośnie i bezpiecznie, co jest zasługą dobrze przygotowanej, oddanej kadry: kierowników, wychowawców, pielęgniarek, duszpasterzy oraz animatorów muzycznych – mówi ks. Krzysztof Banasik, zastępca dyrektora Caritas Diecezji Kieleckiej. Podczas wypoczynku realizowano autorski program wychowawczy „Wartościowe kolonie” oraz program profilaktyczny. /mak/

Koroneczki drugie

Szcypiornistki Suzuki Korony Handball rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu. Podopieczne Pawła Tetelewskiego w poniedziałek, 12 sierpnia, odbyły pierwszą jednostkę treningową w hali przy ul. Warszawskiej 338. Premierowy tydzień zmagania zamknęły towarzyskim turniejem w Austrii, gdzie rozegrały aż trzy pojedynki i ostatecznie zajęły drugie miejsce, jedynie za czeską Slavią Praga. W kadrze zespołu była między innymi nowa-stara bramkarka, Aleksandra Januchta. Wychowanka KKS Kielce wróciła do Korony po ośmiu latach, stojących pod znakiem gry dla MKS-u Lublin oraz przerwy macierzyńskiej. Sezon Ligi Centralnej ruszy w pierwszy weekend października. /mg/



SERWIS OGUMIENIA

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Sp. z o.o. w Kielcach, ul. Jagiellońska 92
OFERUJEMY:

wymianę opon w profesjonalnych montażowniach
sprzedaż opon do wszystkich typów pojazdów samochodowych
prostowanie, piaskowanie i malowanie felg aluminiowych i stalowych
naprawę ogumienia materiałami o najwyższej jakości
pompowanie kół azotem
komputerowe wyważanie kół na najnowocześniejszych urządzeniach
sezonową przechowalnię ogumienia i kół

Od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00, sobota 8.00 – 15.00
Tel. 41 201 41 10 w. 325, 41 201 41 75

Cenne przetarcie

Zawodnicy Indurii Kielce także zajęli drugie miejsce w towarzyskim turnieju w Melsungon. Podopieczni Talanta Dujshabaeva ulegli w finale rozgrywek Pickowi Szeged. Kielczanie przystąpili do niedzielnego pojedynku po wcześniejszym pokonaniu SC Magdeburga (31:28). Do przerwy oba zespoły wymieniły się ciosami, rzucając po 12 bramek, jednak po zmianie stron to Węgrzy wykazali się lepszą skutecznością i finalnie triumfowali 33:26. Był to ostatni sprawdzian przed ligą dla wicemistrzów Polski. Ci rozegrają pierwszy mecz sezonu Orlen Superligi już 31 sierpnia z MMT-S-em Kwidzyn. /mg/



Wystąpią gwiazdy

„Bóg mordu”, „Imię” oraz „Nic się nie stało” – te tytuły będzie można zobaczyć jesienią w Kieleckim Centrum Kultury. Do stolicy województwa świętokrzyskiego przyjadą znani aktorzy. W poniedziałek (9 września) będziemy mogli się wybrać na spektakl „Bóg mordu”. W obsadzie tego spektaklu są m.in.: Sylwia Gliwa oraz Michał Pióróg. Z kolei 13 października na Dużym



scenie im. Wiesława Gołasa zobaczymy Małgorzatę Foremniak, Szymona Bobrowskiego oraz Wojciecha Malajkata. Aktorzy wystawią dwukrotnie sztukę „Imię”. Zaś 28 października wystąpią Michał Żurawski, Piotr Głowacki i Maciej Zakościelny. Także dwukrotnie będziemy mogli zobaczyć przedstawienie „Nic się nie stało”. Bilety można kupić na stronie Kieleckiego Centrum Kultury, a także w kasie. /tc/

Chlebowe święto

W niedzielę, 1 września, w Parku Etnograficznym w Tokarni odbędzie się „Święto Chleba”. Wydarzenie rozpocznie uroczysta Msza Święta w kościele z Rogowa o godz.11. Po uroczystościach, barwny korowód prowadzony przez Ze-



spół Pieśni i Tańca Skokotliwi przejdzie do Dworu z Suchedniowa, gdzie odbędzie się widowisko „Okreźne”. Odbędą się również pokazy mielenia zboża w żarnach oraz młócenia cepem. Koncertu muzyki ludowej wysłuchamy w aranżacji zespołów ludowych oraz zespołów pieśni i tańca regionu świętokrzyskiego, a także uczniów Niepublicznej Szkoły Muzycznej I Stopnia przy ZDZ w Kielcach. Na stoiskach nie zabraknie pysznego pieczywa. /mak/

Weekend w Busku-Zdroju

W Busku-Zdroju zapowiadają się na dwa dni wspaniałej zabawy dla całych rodzin. W sobotę (31 sierpnia) na scenie pojawią się: Muzolingua,



Metradar, Bas Tajpan, Grubson. Z kolei w niedzielę (1 września) usłyszymy: Zespół ZEP SUŁ, Nadmiar, Farben Lehre oraz Agnieszkę Chylińską. Atrakcji nie zabraknie dla małych i dużych. Wesołe miasteczko, foodtrucky z przysmakami z całego świata, kiermasz z rękodziełem i wyjątkowymi pamiątkami, a także bezpłatny wstęp do tężni. Dla lubiących nietuzinkowe konkursy też znajdzie się coś ciekawego. To wszystko czeka na Was na zielonych terenach przy Buskim Samorządowym Centrum Kultury. /mak/

Minister obiecuje

23 sierpnia Kielce odwiedził Czesław Siekierski, minister rolnictwa i rozwoju wsi. Podczas wizyty zapowiedział odszkodowania dla rolników, m.in. z regionu, związane z przymrozkami i gradobiciami. Mają być one wypłacane naj-



później do połowy października. Przypomnijmy, że ogromne zniszczenia w sektorze rolniczym przyniosły m.in. majowe opady gradu. Sporo stracili szczególnie producenci żywności z powiatów sandomierskiego i jędrzejowskiego, do których ma być skierowany oddzielny pakiet pomocy. Na ten moment nie wiadomo o jakiej wysokości rekompensat możemy mówić. /mp/

Naprawią przejazd

Rozpoczęły się prace naprawcze przy przejeździe rowerowym pod mostem na ul. Ogrodowej. Pracownicy Zieleni Miejskiej uprzątnęli już zniszczoną w czasie lipcowej nawałnicy skarpe. Przypomnij-



my, że do uszkodzenia przejścia doszło w wyniku nawałnicy, która przeszła nad Kielcami w nocy z 13 na 14 lipca. Oprócz uprzątnięcia terenu, zaplanowano też wzmocnienie skarpy, tak aby była ona odporna na intensywne zjawiska pogodowe. Koszt przeprowadzonych napraw oszacowano na około 20 tysięcy złotych. Ich zakończenie planowane jest na koniec tygodnia. /mp/

Pożar w NFZ

27 sierpnia, około godziny 10:15, w siedzibie Narodowego Funduszu Zdrowia przy ul. Jana Pawła II wybuchł pożar. – Doszło tam do zadymienia. Po dojeździe na miejsce strażacy ewakuowali 85 osób i zlokalizowali przyczynę pojawienia się dymu. Były to pomieszczenia serwerowni. Nasze działania polegały na przewietrzeniu budynku i wyniesieniu uszkodzonego sprzętu na zewnątrz – informuje st.kpt Marcin Bajur z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach. /mp/

**CZYŚCIMY, FARBUEMY
I ODNAWIAMY**

- ODZIEŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH
- KOŻUCHY I FUTRA
- ODZIEŻ SPORTOWA
- INNE WYROBY ZE SKÓRY

NAPRAW,
NIE WYRZUCAJ

KIELCE
ul. Romualda 3

WSZYSTKIE NASZE USŁUGI
OBEJMUJE GWARANCJĄ JAKOŚCI

uniskor@interia.pl



41 345 5843

Drogo *na tych stu*



autor: Maciej Piętka

Już za nieco ponad miesiąc startuje nowy rok akademicki. Jak zawsze na kieleckich uczelniach naukę rozpocznie wielu studentów. Bycie żakiem wiąże się teraz jednak z niemałymi wydatkami

Zarówno na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego jak i Politechnice Świętokrzyskiej studiuje wiele osób, nie tylko z Kielc, ale i całego województwa świętokrzyskiego. Nie brakuje też tych, którzy przyjeżdżają z innych regionów Polski. Codzienne dojazdy stanowią ogromny problem, a często są wręcz niemożliwe. Wielu decyduje się więc na wynajęcie pokoju bądź mieszkania.

NIE MA JAK SWÓJ KĄT

Gdy dwa lata temu poruszaliśmy ten temat na łamach naszego tygodnika, średnia cena kawalerki w Kielcach wynosiła około 700 złotych. A teraz? No cóż... Powiedzmy, że za tyle możemy wynająć... jeden pokój w większym mieszkaniu. Obecne ceny za najmniejsze mieszkania wahają się od 1100 do około 1800 złotych. Oczywiście mówimy tu jedynie o kosztach najmu, a do wymienionych wyżej kwot należy dodać opłaty za prąd, wodę, gaz czy internet. Nie każdy chce jednak żyć w kawalerce, a na rynku znajdziemy wiele lokali dwu- bądź trzypokojowych. W tym wypadku studenci muszą się jednak liczyć z kosztem rzędu 1800 do nawet trzech tysięcy złotych.

W porównaniu do innych miast wypadamy bardzo podobnie. Najdrożej jest oczywiście w Warszawie, gdzie za kawalerkę będziemy zmuszeni zapłacić grubo powyżej dwóch tysięcy złotych. Mniej więcej tak samo ceny kształtują się na przykład w Lublinie czy Częstochowie.

TO MOŻE AKADEMIKI?

Alternatywą dla wynajmu mogą być akademiki, gdzie miejsc jest dość sporo. Na Politechnice Świętokrzyskiej studenci mogą liczyć na pokoje dwuosobowe. Za jedno miejsce zapłacimy 600 złotych (100 złotych więcej niż rok temu). Jeśli chcemy natomiast mieć pokój tylko do własnej dyspozycji, musimy liczyć się z kosztem rzędu 950 złotych (podwyżka o 150 złotych).

Swoje domy studenckie ma również Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach. Tu wybór jest odrobinie więk-

diach

szy, a żacy mogą zamieszkać w pokoju jedno-, dwu- bądź trzyosobowym.

– Jeszcze nie znamy dokładnych kwot, ale raczej na pewno będą one zbliżone do tych zeszłorocznych. Najtańsze miejsca w pokojach trzyosobowych będą kosztować około 420 złotych, a najdroższe w pokojach jednoosobowych - około 690 złotych. Obecnie remontowany jest akademik Fama, więc dysponujemy tylko 700 miejscami. Mimo wszystko mogę zapewnić, że na pewno ich nie zabraknie – mówi Piotr Burda, rzecznik prasowy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Oprócz miejsca do życia studenci potrzebują również środków transportu. Bilety semestralne dla żaków mają ważność od 1 października do 15 lutego, a ich cena wynosi 200 złotych. Jeśli jednak rodzic bądź student opłaca podatki w Kielcach, to ten drugi może otrzymać dziesięcioprocentową zniżkę. Opłacalne jest także podróżowanie koleją – we wszystkich pociągach obowiązuje duża, bo aż 51 procentowa, zniżka na bilety.

WSZĘDZIE DROŻYZNA

Na wynajęciu mieszkania i zakupieniu biletu semestralnego nie kończą się oczywiście wydatki studenta. Samo „życie” również kosztuje przecież немало. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez agencję ASM Sales Force, średnia cena koszyka zakupów wyniosła w lipcu 2024 roku ponad trzysta złotych. Jeszcze cztery lata temu ta sama firma informowała, że za taki sam koszyk zapłacimy około 229 złotych.

– Studiuję dziennie, więc nie jestem w stanie pracować zbyt długo. Tak naprawdę gdyby nie to, że mieszkam z koleżanką i dzielimy się kosztami na pół, to chyba nie mogłabym sobie pozwolić na studia. Ceny niektórych produktów są absurdalne – mówi Monika, studentka UJK.

Nie wszyscy studenci podzielają jednak to zdanie.

– Pracuję, odkąd jestem nastolatkiem i od dłuższego czasu oszczędzałem na studia. Teraz pracuję w weekendy, a jak mam gorszy miesiąc, po prostu ograniczam wyjścia na mia-

reklama

sto. W ostateczności mogę liczyć też na rodziców – wyjaśnia Błażej, student PŚk.

Coraz więcej żaków decyduje się również na łatwiejszą do pogodzenia ze studiami pracę w trybie zdalnym, na przykład udzielając korepetycji. Sporo w kwestii utrzymania pomaga im również... umowa zlecenie. Jeśli są oni bowiem zatrudnieni na popularnej „śmieciówce” i mają mniej niż 26 lat, to nie płacą podatku dochodowego.

POMOC FINANSOWA

Na publicznych uczelniach wyższych uczniowie mogą również skorzystać z trzech rodzajów stypendiów: społecznych (dla osób w trudnej sytuacji finansowej), dla niepełnosprawnych oraz rektora (za dobre wyniki w nauce). W zeszłym roku akademickim na UJK pierwsza z wyżej wymienionych zapomóg wynosiła od 1000 do 1400 złotych i była zależna od dochodu netto. Osoby z niepełnosprawnościami otrzymywały od 550 do 650 złotych. Z kolei laureaci stypendium rektora mogli dostać maksymalnie 1200 złotych. Podobne kwoty inkasowali studenci Politechniki Świętokrzyskiej. W trudnych sytuacjach można liczyć także na bezzwrotną zapomogę. Wnioskodawcy często powołują się tu na trudną sytuację rodzinną, utratę pracy czy problemy zdrowotne.

Co ciekawe pieniądze można otrzymać... za sam fakt studiowania. Warunkiem jest wybór konkretnego kierunku. Na UJK przyszłorocznicy studenci logistyki i rolnictwa otrzymają stypendium w wysokości ponad dwóch tysięcy złotych miesięcznie. Studenci obydwu kierunków mogą także liczyć na dodatkowe lekcje z języków obcych w słownictwie branżowym czy z informatyki. W projekcie przewidziano także zajęcia wyrównawcze, które pozwolą nadrobić ewentualne braki w dotychczasowej edukacji. ◀

reklama



**OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ**

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

01/ABE/2024

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00

Tel. 41 345 76 25, 41 201 41 10 wew. 241



**HOLOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**

04/MPK/2024

To będzie rekordowe MSPO

Już w przyszły wtorek (3 września) rozpocznie się w Targach Kielce kolejna edycja Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego. Wydarzenie potrwa do 7 września, kiedy to odbędzie się dzień otwarty.

Przypomnijmy, że w zeszłym roku krajem przewodnim targów zbrojeniowych była Korea Południowa. W tym jednak takiego kraju zabraknie, choć gościem specjalnym ma być delegacja z Ukrainy.

– W tym roku MSPO będzie naprawdą rekordowe. Weźmie w nim udział ponad 830 firm. Salon staje się coraz bardziej międzynarodowy, w tym roku zobaczymy wystawców z 30 krajów. Najwięcej firm przyjedzie do nas ze Stanów Zjednoczonych. Swoje stoiska będą też mieli reprezentanci Korei Południowej, a nawet Australii, o której myślę, że w przyszłości może być na naszej imprezie krajem wiodącym – mówi dr Andrzej Mochoń, prezes Targów Kielce.

Targi najprawdopodobniej otworzą wystąpienia prezydenta Andrzeja Dudy oraz ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza. Partnerem strategicznym MSPO, tradycyjnie zresztą, będzie Polska Grupa Zbrojeniowa, której wystawa mieścić się będzie w Pawilonie C.

– Siódmego września odbędzie się dzień otwarty, na który serdecznie zapraszamy. Pokażemy jak wyglądało uzbroje-

nie polskiej armii w czasach gdy wstępowała do NATO, jak wygląda teraz i w jakim kierunku chcemy zmierzać. Będziemy prezentować wyposażenie wojsk lądowych, powietrznych, marynarki, a także jednostek specjalnych – wyjaśnia pułkownik Grzegorz Lisowski, koordynator Wystawy Sił Zbrojnych. ◀



autor: Maciej Piętko

Tu powstaje obwodnica

Możemy już zobaczyć fragmenty śladu drugiego odcinka obwodnicy Morawicy. Powstanie na niej m.in. najdłuższa estakada w regionie. Wykonawca buduje jednocześnie drogi technologiczne, prowadzi prace ziemne i prace przygotowawcze pod wzniesienie wiaduktów, w tym dwóch najdłuższych estakad w sieci świętokrzyskich dróg krajowych.



autor: Michał Łosiak

Obwodnica powstaje w systemie „Projektuj i buduj” w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych. Trasa o długości około 4,4 kilometra będzie nowym śladem i stanowi przedłużenie przebudowanego wcześniej odcinka drogi krajowej nr 73, czyli I etapu obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej. W II etapie powstanie również dwujezdniowa droga, która ominie od wschodu obie miejscowości. Na włączeniach odcinka do obecnej drogi krajowej nr 73 wybudowane zostaną ronda.

– Na trasie powstanie pięciusetmetrowa, najdłuższa na sieci dróg krajowych w województwie świętokrzyskim, estakada nad Czarną Nidą posiadająca przejście dla zwierząt. Druga estakada, nieco krótsza, bo licząca około 350 metrów, również z takim przejściem, powstanie nad rzeką Morawką. Ponadto wybudowany zostanie most nad potokiem Łabędziów, wiadukt nad drogą powiatową w Łabędziowie i podziemne przejście dla pieszych – informuje Małgorzata Pawelec-Buras z Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych i Autostrad.

Wykonawcą inwestycji jest konsorcjum Fabe Polska, SP Sine Midas Stroy i Dampak, a wartość kontraktu to około 214,9 miliona złotych. Zakończenie budowy planowane jest na drugą połowę 2026 roku. ◀

Podatki w górę – i co dalej?

20 sierpnia Agata Wojda, prezydent Kielc, ogłosiła dwa plany dla miasta. Jeden z nich dotyczy stabilizacji finansów, a drugi nowych inwestycji. O tym czy przedstawione plany mają sens, rozmawiamy z Markiem Leszczyńskim, profesorem ekonomii na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego

- W Kielcach od lat mamy problem z deficytem budżetowym. Czy przedstawiony przez panią prezydent plan pomoże w jego likwidacji?

- Jeśli chodzi o finanse, są dwa podstawowe problemy, na których musi skupić się nowa władza. Pierwszy: w jaki sposób zwiększyć dochody podatkowe? Drugi: jak jednocześnie nie doprowadzić do kryzysu wśród małych i średnich przedsiębiorców? Pamiętajmy o tym, że zwiększenie podatków od nieruchomości w dużym stopniu uderza właśnie w te dwie grupy. Faktycznie można się zgodzić z panią prezydent, że te podatki są stosunkowo niskie i można je podnieść. Ważne jednak żeby nie przesadzić.

- Skupmy się na tej podwyżce. O ile dla osób fizycznych jest ona dość niska, to dla właścicieli budynków, w których prowadzi się działalność gospodarczą jest znacznie większa.

- No właśnie. Argument pani prezydent jest taki, że podwyżka musi nastąpić, dlatego że Kielce na tle innych miast wojewódzkich wypadają słabo w tym sensie, że te podatki są najniższe. Jest jednak druga strona medalu. Równie słabo w naszym mieście wygląda bowiem aktywność gospodarcza. Inwestorzy raczej nie przybywają, a odpływają. Tak naprawdę, poza gastronomią, większość działalności zamiera. Tak duża podwyżka podatków może być szokiem dla małych i średnich firm. Tego się obawiam, bo o ile faktycznie jest ona niezbędna, to nie wiem, czy w aż tak dużym wymiarze.

- Spróbujmy przewidzieć przyszłość. Czy ten plan załata dziurę budżetową?

- W całości na pewno nie. On może pomóc tylko w pewnym stopniu. Poza tym cały czas patrzymy jedynie na stronę dochodową. Natomiast jeśli podniesiemy podatki zbyt mocno, może to poskutkować zamknięciem niektórych firm, co z kolei doprowadzi do... radykalnego zmniejszenia wpływów z po-

datków. Na ten moment nie wiemy, czy owe firmy będą sobie w stanie z tym poradzić.

- W programie ogłoszonym przez panią prezydent jest również część oszczędnościowa.

- Ona dotyczy głównie pomocy społecznej. W budżecie Kielc jest to jeden z najpoważniejszych wydatków, które są zresztą bardzo dużym obciążeniem finansowym. Fakty mamy jednak takie, że miasto niewiele może tu zrobić.

- Czy rozwiązaniem nie byłoby zmniejszenie zasiłków socjalnych?

- Powiem inaczej. Jeśli chcemy podnieść podatki, musimy spojrzeć też na wydatki. To wymaga podejmowania czasami bolesnych decyzji. Być może niektóre placówki należałoby... po prostu zlikwidować bądź połączyć. Część zadań można byłoby też zlecić komercyjnym podmiotom, które wykonywałyby je na podobnym poziomie, ale za mniejsze pieniądze. Trzeba przywrócić się kwestiom administracyjnym. Nie można zapominać też o beneficjentach i ich doborze. Być może nie wszyscy powinni korzystać z tych usług. Mówiąc krótko: ten system należałoby uszczelnić.

- Na koniec krótko o programach inwestycyjnych. „Kielce bez dziur”, „Bezpieczny chodnik”, „Przyjazny plac zabaw” i „Szansa dla Kielc”. Od lat narzekamy, że w naszym mieście brakuje inwestycji. Czy jest pan zadowolony z ogłoszonych programów?

- Na pewno cieszy pomoc dla Targów Kielce, które są jedyną rozpoznawalną marką naszego miasta. Ogłoszenie tych inwestycji to jednak krok w dobrą stronę. Oczywiście to są programy typowo miejskie, a nie przyciągające inwestorów. Mimo wszystko po latach stagnacji ważne, że w końcu zaczyna się coś dziać.

- Dziękuję za rozmowę. ◀

Nie zapomnijmy o tragedii II wojny światowej



Rozmowa z doktorem **Tomaszem Domańskim**, historykiem z Delegatury IPN w Kielcach/ rozmawiała **Katarzyna Bernat**

- Kolejna rocznica wybuchu II wojny światowej skłania do refleksji nad stratami, jakie poniósł naród i państwo polskie w wyniku tej hekatombi.

- Musimy sobie uświadamiać, jak wiele wysiłku: pracy, poświęcenia, pieniędzy, zaangażowania kosztowało odbudowanie tego wszystkiego, co obecnie widzimy. W latach 1939 - 1945 Polska poniosła ogromne straty ludnościowe, ekonomiczno-gospodarcze, infrastrukturalne, dziedzictwa kulturowego oraz moralne.

- Te straty wyliczone na blisko 7 bilionów złotych.

- To są gigantyczne szkody. Podzieliłbym je na kilka obszarów. Po pierwsze: ponad 5 milionów 200 tysięcy ofiar śmiertelnych obywateli państwa polskiego: Polaków i Żydów. Na przykład dla niektórych miast statystyki przedstawiają się następująco: w Kielcach wymordowano ponad 25 tysięcy ludzi, w Radomiu - 23 tysiące, w Częstochowie - 39 tysięcy. Ponadto należy wymienić skutki bombardowań miast i wsi, zniszczenie infrastruktury, eksploatację gospodarczą i wyzysk z niewolniczej pracy, grabież mienia, w tym bezpowrotną utratę dzieł kultury, zniszczonych i zrabowanych.

- Jak wyglądał wyzysk ludzi?

- Szacuje się, że z ziem polskich na przymusowe roboty do III Rzeszy wywieziono od 1 mln 700 tysięcy do około 2 milionów osób. Z Kielecczyny - około 240 tysięcy osób. Ludność wiejska była także zobowiązana do oddawania kontyngentów z płodów rolnych. Za ich nieoddawanie groziła kara śmierci lub osadzenie w obozie karnym. Ponadto okupant zakładał obozy pracy. Wiele ich znajdowało się w regionie kieleckim, ponieważ Niemcy przejęli potencjał ekonomiczny polskich przedwojennych zakładów przemysłowych Centralnego Okręgu Przemysłowego w Kielcach, Skarżysku - Kamiennej, Ostrowcu Świętokrzyskim, Częstochowie, Radomiu, Pionkach. W tych miejscach, koncerny niemieckie z najsłynniejszym Hasagiem, eksploatowały polskie mienie, a Polacy i Żydzi pracowali tam niewolniczo, jedynie za niską rację żywnościową, na potrzeby przemysłu zbrojeniowego Niemiec. Na przykład w obozie pracy przy skarżyskim Hasagu, w wyniku wyniszczającej pracy, zamordowano około 30 tysięcy ludzi, głównie Żydów.

- Straty ludnościowe wynikały z działań wojennych oraz celowych pacyfikacji, rozstrzeliwań, eksterminacji, tworzenia obozów koncentracyjnych i innych.

- Zdecydowana większość polskich obywateli zginęła nie tyle w trakcie działań zbrojnych, ale na skutek celowej polityki okupanta niemieckiego: mordowania oraz depopulacji narodu polskiego i żydowskiego. Celem niemieckim było maksymalne eksploatowanie okupowanych ziem Generalnego Gubernatorstwa. Usiłowano zrobić z Polaków niewolników. Dlatego w pierwszej kolejności wymordowano elity, wprowadzono wszechobecny terror i rozpoczęto drenaż gospodarki.

- A jak wyglądają straty w dziedzictwie kulturowym?

- W zabytkach, dziełach sztuki, bibliotekach są one bezpowrotne. Zniszczono 25 muzeów, 35 teatrów, 665 kin, 323 domy ludowe, ponad 500 tysięcy pojedynczych dzieł sztuki. Z samej Warszawy po powstaniu w 1944 roku, Niemcy wywieźli ponad 50 tysięcy wagonów zrabowanego mienia. Państwo i społeczeństwo polskie wychodziło z II wojny światowej zburzone, okaleczone i ograbione na niespotykaną skalę.

- Dziękuję za rozmowę. ◀



Historia na fali

Czwartek godz. 20
Zaprasza dr Katarzyna Bernat

eM
RADIO

KIELCE 107,9 FM
BUSKO-ZDRÓJ 91,8 FM
ŚWIĘTY KRZYŻ 91,3 FM
WŁOSZCZOWA 94,4 FM

DODATEK

Edukacyjny

1 września 2024



W metodzie klucz

„Lekcje odrobiłeś?” – to pytanie w najbliższych miesiącach na nowo będzie królowało w naszych domach. Dlaczego tak jest, że każdy z nas uczy się w innym tempie i na różne sposoby? Na co zwrócić uwagę, aby nauka naszych dzieci była efektywniejsza?

Lukasz Czerwiak

W polskiej edukacji od wielu lat króluje reguła „3Z” – zakuć, zdać, zapomnieć. Wielu uczniów nie ma zapału do przyswajania wiedzy, a niektórym po prostu przychodzi to z trudnością. Ale nie ma co obrażać się na rzeczywistość. Zastanówmy się, jak pomóc młodzieży?

WŁASNA DROGA

Na początek powinniśmy zrozumieć, że każdy uczeń ma indywidualną metodę przyswajania materiału. Wiele bowiem zależy od wypracowanych sposobów oraz preferencji naszego mózgu.

– Jesteśmy różni, gdyż jedni zapamiętują wiele treści skojarzeniowo, poprzez obrazy, są tak zwanymi wzrokowcami. Inni potrzebują powtarzać materiał na głos, wielokrotnie tłumacząc treści na swój sposób. Jeszcze innym wystarczy przeczytać tekst dwa razy, bo struktury odpowiedzialne za pamięć na tyle mocno pracują, że jest to wystarczające – wyjaśnia Aleksandra Dudek, psycholog i terapeuta w trakcie certyfikacji.

– Każdy z nas ma swoje zdolności, zasoby i znając siebie najlepiej warto dobrać takie sposoby nauki, które będą skuteczne i efektywne dostosowane indywidualnie do potrzeb i możliwości – wyjaśnia.

Wiele zależy także od materiału, który uczeń musi przyswoić. Tajemnicą polszynela jest to, że każdy z nas ma przecież mniej lub bardziej ulubione przedmioty.

– Myślę, że to wpływa na motywację do nauki. W tym aspekcie nie można pominąć też wszelkich czynników zewnętrznych. Bardzo wiele zależy od miejsca, tego jak sobie zorganizujemy przestrzeń do nauki i na ile będziemy w stanie ograniczyć wszelkie bodźce rozpraszające. Warto zwrócić uwagę na wszechobecną teraz elektronikę, która nie tylko jest

czynnikiem rozpraszającym, ale przede wszystkim oddziałuje na pracę naszego mózgu – dodaje Dudek.

KREATYWNOŚĆ NIE SZKODZI

Niejedne badania pokazują, że zwyczajne czytanie wiadomości nie jest skutecznym sposobem edukowania się. Fiszki, metoda testów czy uczenia kogoś przynoszą wiele lepsze efekty. Tego zdania są także nauczycielki szkoły, która od wielu lat jest najlepsza w Kielcach – Liceum Ogólnokształcące im. św. Jadwigi Królowej.

– Szkoła, nauka i system edukacji kojarzy nam się zazwyczaj z ciężką pracą, wielogodzinnym uczeniem się na pamięć. W mojej opinii jednak jest on w ogóle nieskuteczny i prowadzi do frustracji wśród młodzieży oraz niechęci do zgłębiania wiedzy na temat nauczanych w szkole przedmiotów – mówi nauczycielka Halina Gałda i podkreśla, że w swojej praktyce edukacyjnej zwróciła uwagę, iż młodzież o wiele chętniej uczy się, gdy przeżywa emocje.

– Dlatego na lekcjach języka polskiego z przyjemnością sięgam po metody angażujące. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się sąd nad bohaterem lektury. Uczniowie chętnie wcielają się w rolę postaci literackich, przebijają się, gromadzą argumenty i w bezwzględny sposób wydają wyroki. Zdąrza się, że nawet stylizują stroje na epokę, z której pochodzi bohater. Co ciekawe, nawet po kilku miesiącach młodzież przypomina sobie, jakie argumenty przedstawiali koledzy – opowiada polonistka.

Z kolei z doświadczenia Katarzyny Ossowskiej wynika, że niekonwencjonalne metody pomagają zainteresować niezainteresowanych.

– Bardzo pomocnym narzędziem są gry planszowe o tematyce historycznej. Mogą być wykorzystane dla ukazania funkcjonowania gospodarki, struktury społecznej, podziału terytorialnego. Luźniejsza forma takiej lekcji sprzyja zapamiętaniu treści, a przy tym jest dobrą okazją to rozwijania umiejętności społecznych i współpracy – opowiada nauczycielka historii. Jak mówi piłkarskie porzekadło „lepiej mądrze stać, niż głupio biegać”. Może zamiast kolejnych dodatkowych zajęć warto poszukać metod, które pomogą uczniom skuteczniej przyswajać wiedzę.

Wyzwania czekają nas wszystkich

Prof. Beata Wojciechowska od 2 września będzie pełniła funkcję rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Z uczelnią jest związana od ponad 40 lat. Rozmawiamy z nią o planach uczelni i nie tylko.



Prof. Beata Wojciechowska

- Swoją drogę rozpoczęła pani jako studentka historii i od tamtej pory jest pracownikiem uczelni.

- Tu zdobywałam kolejne stopnie naukowe i tak się złożyło, że również działalność organizacyjna została mi przypisana. Pełniłam funkcję dziekana wydziału humanistycznego, a wcześniej dyrektora instytutu. Byłam także członkiem senatu przez ponad dwie kadencje i tam przewodniczyłam senackiej komisji dydaktyki i spraw studenckich.

- Jakie emocje towarzyszyły pani podczas wyborów na stanowisko rektora? Były same pozytywne czy jednak wkraść się stres?

- Stres działa na mnie mobilizująco. A przeżycia były duże, to zdecydowanie ogromna dawka emocji. Mia-

łam dwoje mocnych kontrkandydatów. Bardzo godnych i zacnych. Zatem liczyłam się zarówno z wygraną jak i przegraną, bo przy tak wysokiej stawce, jak wybory na funkcję rektora, trzeba liczyć się z każdą ewentualnością.

- Ale zakończyło się pozytywnie.

- Tak, społeczność akademicka powierzyła mi sprawowanie tej funkcji i zdaję sobie sprawę, że oczywiście to nie tylko ogromny zaszczyt, ale także olbrzymi obowiązek i zobowiązanie wobec całego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

- Jakie wyzwania stoją przed uczelnią i osobiście przed panią?

- Ja bym to połączyła. Wyzwania, które stoją przed uniwersytetem, czekają nas wszystkich. To jest dalszy rozwój badań naukowych i działalności artystycznej. Także utrzymanie wysokiego poziomu kształcenia, dbałość o jego jakość, a ponadto zintensyfikowanie współpracy międzynarodowej. Wreszcie to co deklarowałam w swoich spotkaniach przedwyborczych: zrównoważony rozwój wszystkich wydziałów, filii, jednostek ogólnouczelnianych, a także szkoły doktorskiej. Wszystkie jednostki uczelni są niezwykle ważne, podobnie jak nauczyciele akademicy, pracownicy administracyjni oraz studenci, którzy są podstawą uniwersytetu.

- Niedawno zaprezentowano projekt nowej siedziby Wydziału Sztuki, która ma powstać na kampusie uniwersyteckim. Są w planach inne inwestycje w zakresie infrastruktury?

- Musimy dbać o infrastrukturę naszej uczelni. Budowa nowej siedziby Wydziału Sztuki jest priorytetem, ale planujemy także nadbudowę budynku „A” na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych, modernizację budynku „B” na Wydziale Nauk Ścisłych i Przyrodniczych, no i wreszcie zadbamy o rozwój infrastruktury kształcenia medycznego Collegium Medicum. W planach jest także utworzenie szpitala uniwersyteckiego.

- Czy UJK nadal boryka się z problemem tzw. „ucieczki” najlepszych maturzystów na uczelnie do dużych miast? W jaki sposób chcecie przyciągnąć kandydatów na studia?



Projekt Wydziału Sztuki UJK

- My cały czas prowadzimy akcje promocyjne, ale zdajemy sobie sprawę, że w obliczu nadciągającego dużej niżu demograficznego, musimy wzmocnić i zintensyfikować te działania marketingowe. Uniwersytet ma charakter ogólnopolski, dlatego że ponad 50 procent studiujących pochodzi z regionu świętokrzyskiego, ale ta druga część, czyli blisko 50 procent młodzieży studiującej pochodzi z innych województw. Tutaj przoduje województwo mazowieckie i wszystkie województwa z nami sąsiadujące: lubelskie, łódzkie, małopolskie. Mamy także przedstawicieli z północy Polski, nawet z województwa lubuskiego. Co nas bardzo cieszy, bo świadczy to o naszej ogólnopolskiej randze.

- Czyli jednak przyciągamy studentów do Kielc?

- Taką mam nadzieję i będziemy robić wszystko, żeby przyciągnąć jak największą liczbę absolwentów kieleckich szkół średnich na nasz uniwersytet. Uważam, że mamy świetną ofertę jeżeli chodzi o kierunki kształcenia. Ta oferta będzie dalej rozwijana, a także udoskonalana i dostosowywana do potrzeb rynku pracy. Ponadto autem są niskie koszty utrzymania, dostępność do akademików, dobra atmosfera, która u nas panuje. Dodam, że z naszą ofertą będą mogli zapoznać się uczniowie szkół średnich i przyszłorocznicy absolwenci na salonie maturzystów „Perspektyw”, który odbędzie się 18 września. Serdecznie zapraszam.

- Do 17 września trwa nabór uzupełniający na UJK. Są jeszcze wolne miejsca?

- Jest jeszcze sporo wolnych miejsc na różnych kierunkach, łącznie około 700. Jednak najmniej na Collegium Medicum, te kierunki są zawsze bardzo mocno oblegane. Zakończyliśmy już rekrutację na prawie, kryminologii stosowanej, filologii angielskiej, psychologii, pedagogice. Zapraszam na stronę internetową uniwersytetu, tam można sprawdzić, które jeszcze kierunki dysponują wolnymi miejscami.

- Są jeszcze studia podyplomowe

Mamy pełną paletę do wyboru, bardzo atrakcyjnych. Dzięki nim można podnieść swoje kompetencje. Będziemy je nieustannie modyfikować i dostosowywać do rynku pracy z wielu dyscyplin szczegółowych. Mamy studia z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów, ale także nauczycielskie z zakresu filologii, historii czy pedagogiki specjalnej i psychologii edukacyjnej. Od października uruchamiamy także nowy kierunek „Wsparcie rodziny”, przy współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. To studia z zakresu pedagogiczno-psychologicznego. Myślę, że każdy może znaleźć coś dla siebie, dlatego zapraszam serdecznie do nas.

- Dziękuję za rozmowę.

AKADEMIA TAŃCA
DanceFit



Ruszamy z naborem na sezon
2024/2025

Akrobatyka, balet, latino, mały tancerz, Break dance

Przy wykupieniu karnetu pół godziny bawialni w cenie

Akademia Tańca Dance Fit

Kielce ul. Okrzei 47/51

tel. 41 34 444 33, tel. kom 604 797 370



W TWOICH RĘKACH
KIERUNEK PRZYSZŁOŚCI

szkolapolicealna#1

KIELCE

ul. Zagnańska 27

☎ 41 248 60 40

www.teb.pl



JK 10-08-2024

JK 05-08-2024



**CENTRUM KSZTAŁCENIA
ZAWODOWEGO I USTAWICZNEGO
W MORAWICY**

Szkoła prowadzona przez
Województwo Świętokrzyskie

**NAUKA JEST
BEZPŁATNA!**

www.szkoła-medyczna.com.pl



PODOLOG

OPIEKUN MEDYCZNY

TECHNIK MASAŻYSTA

TERAPEUTA ZAJĘCIOWY

TECHNIK ELEKTORADIOLOG

TECHNIK FARMACEUTYCZNY

ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA

TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH

HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA

TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ

ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

📍 26-026 Morawica, ☎ 41 311 46 80, 41 311 40 48
ul. Kielecka 7 ✉ szkolamedyczna@o2.pl

JK 09-07-2024

Korona, czyli Jakubczyków dwóch

Jeden przyszedł „oddać Koronie całego siebie”, drugi - jak mówią - pod płaszczykiem pomocy klubowi wprowadza w jego otoczenie wiele zamętu. O kim mowa? O braciach Jakubczykach w Koronie Kielce

autor: Michał Gajdos

Karol Jakubczyk, a więc pełniący obowiązki prezesa Korony Kielce, sprawuje swoją władzę od 14 czerwca. Podczas niespełna trzech miesięcy w nowej roli przekonał się jak boleśnie rzeczywistość weryfikuje w tym zawodzie oczekiwania. Tymczasowy sternik klubu zapowiadał przed startem sezonu, że Koroniarze mierzą w najwyższe cele, a utrzymanie nie będzie traktowane w kategoriach sukcesu.

PORTAL KRYTYKUJE

Tymczasem drużyna już po dwóch kolejkach musiała pożegnać się z dotychczasowym trenerem, Kamilem Kuzerą, którego zastąpił Jacek Zieliński i od samego początku kampanii niebezpiecznie okupuje miejsce w dole tabeli. Poza niekorzystnymi wynikami sportowymi Karol Jakubczyk musi zmagać się także z krytyką opinii publicznej dotyczącą działań jego brata, a także kieleckiego radnego – Macieja. Jego uderzające w dobre imię Korony działania wypunktował portal Wszło, co więcej – internauci oskarżali młodszego z rodzeństwa o regularne wyprowadzanie informacji z klubu, a także zajmowanie nieformalnego miejsca w jego strukturach.

– Wbrew sugestiom, które gdzieś mogą się pojawiać w opinii publicznej, Maciek nie pełni tu żadnej funkcji, nigdy nie pełnił i ze względu na wykonywaną funkcję radnego nie będzie też pełnił w przyszłości. Nie wiem, skąd w ogóle taka sugestia, że miałby mieć jakikolwiek nieograniczony dostęp do jakichkolwiek pomieszczeń, ponieważ nie ma dostępu i nie może mieć. Jak każda inna osoba, która nie jest związana z klubem i zatrudniona – tłumaczył w wywiadzie z nami Karol Jakubczyk.

Pełniący obowiązki prezesa Korona S.A. uciął także spekulacje dotyczące wpływu na podejmowanie decyzji w Koronie przez jego brata, potwierdził jednak doniesienia o jego pomocy przy szeroko pojętym procesie kontraktowania sponsorów.

– Odróżnijmy dwie rzeczy, negocjowanie umów sponsorskich a skontaktowanie z danym podmiotem. Tu Maciej Jakubczyk działa jako mój brat, ale przede wszystkim przedsiębiorca z wieloma kontaktami. Ale pamiętajmy jedno, nikt



nie może uczestniczyć w negocjowaniu kontraktu, bo w takim kontrakcie, jeżeli go negocjujemy, są klauzule poufności. Nie może negocjować ze mną ramię w ramię osoba, która nie jest pracownikiem klubu. Maciek jedynie dostarczał mi kontakty, numery, ale nie tylko on – usłyszeliśmy.

A JEDNAK WYSTARTOWAŁ

Te wszystkie rewelacje, drobne skandale i negatywne głosy nie zniechęciły jednak Karola Jakubczyka do wzięcia udziału w konkursie na – tym razem już stałe - stanowisko prezesa klubu. Kielecki prawnik 19 sierpnia złożył potrzebne dokumenty w urzędzie miasta i wraz z innymi pięcioma kandydatami będzie oczekiwał do drugiego tygodnia września na rozstrzygnięcie wyborów.

Co ciekawe, jeszcze kilkanaście dni temu zdawał się przychylić głosem na „nie” ze strony bliskich. – Brat już powiedział, że bym sobie dał z tym spokój, bo mam wyrobione nazwisko jako adwokat w Kielcach. Moja rodzina nie jest za startem w wyborach, tylko że ja mam trochę inny charakter. Jak się za coś biorę, chcę to zrobić i na szczęście to, co ludzie wypisują i mówią jest dla mnie drugorzędne. Oczywiście fajnie byłoby, gdyby opinia publiczna była za mną, bo pracowałby się o wiele łatwiej. Wiadomo, że kibic będzie patrzył na rezultaty, wyniki, efekty pracy, ale na to pracuje wiele części składowych. Od pozyskania finansów, zabezpieczenia budżetu, podpisania umów z piłkarzami, trenerem, zapewnienia piłkarzom jak najlepszych warunków. Przyszedłem dać Koronie całego siebie po to, żeby poprowadzić ten klub, żeby nawet go uratować, bo nie wiedzieliśmy, co będzie. Kiedy poznamy nazwisko nowego prezesa Korony? Rada nadzorcza klubu chce uporać się z wyborem do 8 września. ◀

Zagrają dla (d)ucha

Przed nami IV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej, który odbędzie się w kieleckiej katedrze w trakcie pięciu kolejnych niedziel - od 8 września do 6 października. Początek każdego z nich o godzinie 19.

– Serdecznie zapraszamy na ucztę duchową przy dźwiękach „króla instrumentów”, jakim są organy. Festiwal, którego honorowym patronatem jest Biskup Kielecki Jan Piotrowski, ukazuje niezwykle ciekawe walory brzmieniowe tego instrumentu. W tym roku zagrają na nim wybitni artyści

z kraju oraz z zagranicy – mówi Paweł Wróbel, kierownik artystyczny festiwalu.

Podczas pierwszego koncertu będziemy mieli okazję usłyszeć prof. Hannę Dys, absolwentkę akademii muzycznych w Gdańsku oraz Hamburgu. Występuje ona z koncertami solowymi i kameralnymi na największych festiwalach w Polsce i za granicą. W drugiej części zaśpiewa sopranistka Marzena Trzebińska. Repertuar artystki obejmuje arie operowe i operetkowe, utwory muzyki sakralnej oraz pieśni.

15 września zaprezentuje się czeska organistka Michela Káčerková, absolwentka uniwersytetów muzycznych w Pradze i Lipsku, zdobywczyni licznych nagród w krajowych i międzynarodowych konkursach organowych.

Tydzień później w kieleckiej katedrze zagra prof. Józef Kotowicz, którego w marcu 2024 r. Prezydent RP odznaczył Brązowym Krzyżem Zasługi za osiągnięcia artystyczne. Razem z nim wystąpi flecista Jarosław Wanecki.

Podczas czwartego koncertu przekonają nas o swym kunszcie młodzi artyści, laureaci pierwszego miejsca w I Ogólnopolskim Konkursie Organowym Uczniów Diecezjalnych Studium Organistowskich – Kamila Wojtala oraz kielczanin Alan Nowak.

Na zakończenie (6 października) w trakcie finałowego koncertu zagra Zsolt Máté Mészáros, jeden z najwybitniejszych i odnoszących największe sukcesy organistów na Węgrzech. ◀



autor: Łukasz Czerwiak

Poczujemy Pociąg do literatury?

Na początku września odjedzie „Pociąg do literatury. IV Festiwal Herlinga – Grudzińskiego”. Organizują go Miejska Biblioteka Publiczna w Kielcach, Wzgórze Zamkowe oraz Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach. Każda z instytucji przygotowała szereg wydarzeń, które odbędą się w stolicy województwa świętokrzyskiego. Nie zabraknie spotkań autorskich, targów książek, konkursów i warsztatów dla dzieci i młodzieży.

– Motywem przewodnim tegorocznej edycji są granice, które przekraczamy, ale także te, z którymi mamy problem. W książkach naszych gości są one wyraźnie zarysowane. Będą spotkania z pisarzami, którzy w swojej twórczości poruszają tematy granic, ale nie tylko tych państwowych - jak Jacek Bartosiak - ale także granic społeczeństwa i kontaktów międzyludzkich – opowiada Anna Żmudzińska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach.

„Pociąg do literatury. IV Festiwal Herlinga – Grudzińskiego” w tym roku odbędzie się w dniach od 6 do 22 września. Wśród najciekawszych propozycji programowych są: spotkanie autorskie z Katarzyną Bondą (7.09), Jackiem Bartosiakiem (7.09) czy Marcinem Kydryńskim (8.09), a także

salon poetycki „Zapatrzeni w słowa” połączony z koncertem piosenek Hanka Ordonówny w wykonaniu zespołu Triodeon (6.09), spacer literacki „Okolice starszego kolegi - śladami Stefana Żeromskiego i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego i ich dzieł” (7.09) oraz warsztaty ekologiczne „Śniadanie na trawie” z Moniką Pastuszko (8.09). Cały harmonogram znajdziecie na emkielce.pl. ◀



autor: Łukasz Czerwiak

Biura, mieszkania i nie tylko...

Kiedys w tym miejscu był duży płatny parking strzeżony. To już jednak historia. Od 2022 roku trwa tu budowa dwóch wieżowców przy ulicy Bohaterów Warszawy. Inwestycja zbliża się już do końca. Sprawdziliśmy, jak obecnie wyglądają te budynki i co się w nich znajdzie.

W pierwszym, dziewięciopiętrowym wieżowcu będzie 91 mieszkań oraz 12 lokali usługowych. W budowie są także dwie kondygnacje podziemne, w których znajdzie się 181 miejsc postojowych i 71 kwater lokatorskich.

– Zdecydowana większość lokali jest już sprzedana. Na dzisiaj pozostało jedynie 12, z czego na kilka mamy potwierdzoną rezerwację. W dużej większości są to mieszkania kupowane za gotówkę – informuje Andrzej Chmiel z firmy Kiel-Bud.

Nie zabraknie też lokali usługowych.

– Na pewno w jednym z pomieszczeń na parterze będzie gabinet stomatologiczny. Na ten moment nie wiemy, co będzie znajdowało się w pozostałych. Nadmienię jedynie,



że zaledwie jeden z lokali usługowych w budynku mieszkalnym jest niesprzedany – dodaje Andrzej Chmiel.

Drugi z budynków (z charakterystyczną czarną elewacją) zostanie w całości przeznaczony pod przestrzeń biurową. Termin zakończenia budowy to koniec grudnia. Jak na razie wszystko idzie zgodnie z planem. ◀

reklama

HELIOS

★ **MINI MARATON** ★

★ **BEETLEJUICE** ★

MICHAEL KEATON jako
SOK Z ŻUKA

BEETLEJUICE
BEETLEJUICE
EKSCENTRYCZNY DUCH POROBY
OD 6 WZĘSŃIA

**NOCNE MARATONY
FILMOWE**

www.helios.pl

**WCZEŚNIEJ KUPIJESZ,
WIĘCEJ ZYSKIJESZ!**

06.09
21:30

KW 16-08

Bitwa pod Kajetanowem i Barczą w dniach 5-7 września 1939 r.

Marek Jończyk

Delegatura IPN w Kielcach

85. rocznica wybuchu II wojny światowej, mimo upływu lat, ciągle skłania do głębokich refleksji. Jest wyznacznikiem szacunku i pamięci dla wszystkich ofiar, zwłaszcza broniących wolności Ojczyzny. Niech więc skłaniający do zadumy czas będzie okazją do przypomnienia losów żołnierzy walczących w najbliższym sąsiedztwie Kielc na początku kampanii polskiej 1939 r.

POWSTANIE GRUPY WOJSKA POLSKIEGO „KIELCE”

1 września 1939 r. niemieckim atakiem na Polskę rozpoczęła się II wojna światowa. 3 września Naczelny Wódz Wojska Polskiego marszałek Edward Rydz-Śmigły wydał rozkaz dla oddziałów z garnizonów w Kielcach i Radomiu o zamknięciu przejścia szosy Kraków – Radom przez Góry Świętokrzyskie. Linia polskiej obrony miała znajdować się na północny-wschód od Kielc na odcinku od Dąbrowy do Świętej Katarzyny. Realizację rozkazu powierzono płk. Kazimierzowi Glabiszowi, którego mianowano dowódcą Grupy „Kielce”. Pplk Bronisław Kowalczewski ochotniczo zgłosił się do pomocy przy formowaniu zgrupowania i pełnił on obowiązki zastępcy dowódcy.

Wieczorem 4 września oddziały Grupy „Kielce” zajęły stanowiska na głównym odcinku obrony na północny-wschód od Kielc. Odcinek między Dąbrową a Świętą Katarzyną obsadzony został przez 154 Pułk Piechoty pod dowództwem pplk. Aleksandra Idzika. Zdecydował się on rozlokować główne siły na prawym skrzydle obrony, wzdłuż szosy od Dąbrowy do Kajetanowa. Pierwszy batalion zajął stanowiska w okolicach podkieleckiej Dąbrowy, między Górami Wierzejską

i Białą. Jego zadaniem było zablokowanie głównego traktu komunikacyjnego na linii Kielce – Skarżysko-Kamienna. Trzeci batalion 154 pp obsadził wzgórze Klonówkę oraz las w okolicach Wiśniówki. Drugi batalion tegoż pułku rozlokował się w rejonie Świętej Katarzyny z zadaniem zamknięcia szosy prowadzącej przez Daleszyce, Górno, Św. Katarzynę i Starą Wieś. Drugą linię polskiej obrony, rozlokowaną na obszarze od Zagnańska przez Chrusty, Lekomini, Barczę po Klonów stanowiły oddziały Podgrupy „Radom”. W jej składzie znalazł 93 Pułk Piechoty. Na tym też odcinku, między Barczą a Kajetanowem, usytuowano stanowiska polskiej artylerii, złożone z kilku baterii 55 Pułku Artylerii Lekkiej – tworzonego na bazie rezerw 2 Pułku Artylerii Lekkiej w Kielcach. Siły Podgrupy „Radom” uzupełniał Pułk z Ośrodka Zapasowego 16 Dywizji Piechoty, który zajął stanowiska w lesie koło Łącznej. W jego składzie znajdowały się trzy bataliony, odpowiednio z 64, 65 i 66. Pułku Piechoty. Ogółem polskie zgrupowanie składało się z 9 batalionów piechoty, artylerii i liczyło około 7 tysięcy żołnierzy.

POCZĄTEK WALK

5 września 1939 r. po krótkich walkach Niemcy zajęli Kielce i kontynuując marsz na północ, około godz. 15.30 napotkali w okolicach Dąbrowy na opór polskich żołnierzy z I batalionu 154 pp. Niemcy wycofali się w rejon Szydłówka. Nocą z 5 na 6 września kontratakowali Polacy. Około godz. 22.30 Niemcy zaatakowani przez oddział ze 154 pp w panice wycofali się do centrum Kielc. Dopiero w okolicy Rynku Niemcy zorganizowali obronę, używając do walki czołgów i artylerii.

Wypad Polaków spowodował niemal natychmiastowa reakcja oddziałów niemieckich. Około godz. 2.00 ruszył kolejny atak na polskie pozycje pod Dąbrową. I on został odparty i odrzucony na północny skraj Kielc. Po krótkiej przerwie Niemcy ruszyli do kolejnego, trzeciego już natarcia, wspieranego przez artylerię, około 20 czołgów i lotnictwo bombardujące stanowiska polskiej obrony wzdłuż szosy Kielce – Skarżysko. Również i on został odparty przez polskich żołnierzy z I batalionu 154 pp.

KULMINACJA DZIAŁAŃ ZBROJNYCH

Wobec nieskuteczności ataków, Niemcy 6 września przed południem przystępując do czwartego natarcia zmienili strategię działań. Zasadnicze - oskrzydlające uderzenie od zachodu, skierowane było przez Niewachłów, Tumlin na Kajetanów. Pomocnicze uderzenie ruszyło na Dąbrowę a kolejne oskrzydlające



Płk Kazimierz Glabisz.
Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego.



Pplk Bronisław Kowalczewski.
Ze zbiorów Katarzyny Dowbor.

od wschodu na Masłów, Mąchocice i Barczę. Tym samym 6 września przed południem srodek ciężkości działań przeniósł się na obszar między Kajetanowem, Barczą i Zagnańskiem. W pierwszej fazie starcia najszybsze sukcesy Niemcy odnieśli pod Świętą Katarzyną, Krajnem i Zagórzem. II batalion 154 pp został w większości rozbity przez Niemców, którzy następnie ruszyli na Klonów i Barczę. Tutaj polskie oddziały z 93 pp na rozkaz ppłk. Kowalczewskiego odparły niemiecki atak.

W tym samym czasie Niemcy najsilniej zaatakowali od zachodu. W okolicach Zagnańska uderzyli na polskie pozycje. Jednocześnie zaatakowali stacjonujący w rejonie Kajetanowa 93 pp i tyły 154 pp, grożąc temu ostatniemu okrążeniem i odcięciem od pozostałych sił. Niemcy w godzinach popołudniowych weszli na teren Kajetanowa, między oba rzuty polskiej obrony. Wówczas ppłk Idzik otrzymał rozkaz opuszczenia pozycji pod Dąbrową i przejścia w rejon Kajetanowa. Niestety kolejne uderzenie niemieckie skierowane od strony Jaworza utrudniało wykonanie tego rozkazu. Ppłk Idzik osobiście poprowadził

żołnierzy do ataku, nacierając na pozycje niemieckie między Wiśniówką a Kajetanowem. Niemcy utrzymali się w Kajetanowie odcinając I batalion 154 pp od drugiej linii polskiej obrony w okolicach Barczy.

Wieczorem 6 września płk K. Głabisz otrzymał rozkaz wyjazdu do Warszawy a jego obowiązki dowódcy zgrupowania przejął dotychczasowy zastępca ppłk B. Kowalczewski. Otrzymał on jednocześnie rozkaz wycofania polskich jednostek. Około północy z 6 na 7 września polskie oddziały opuściły swe pozycje pod Barczą oraz Kajetanowem i rozpoczęły przegrupowanie w okolice Suchedniowa.

OSTATNIA FAZA WALK I UDZIAŁ W BITWIE POD IŁŻĄ

Wycofanie polskich oddziałów podyktowane było względami strategicznymi. Polskie dowództwo zdecydowało o takim rozlokowaniu polskich jednostek, które zapewniałoby obronne zamknięcie dwóch kierunków: zachodniego – tj. szosy Końskie-Skarżysko oraz południowego – tj. szosy Kielce-Skarżysko. Priorytetem była obrona odcinka zachodniego na linii Końskie-Skarżysko. Stąd decyzja o opuszczeniu pozycji w okolicach Barczy.

Tymczasem na południowy-wschód od Kajetanowa i Wiśniówki pozostawał ciągle oddział pod dowództwem ppłk. Idzika. Nie miał on żadnej łączności z grupą ppłk. Kowalczewskiego. Mimo to ciągle walczył pod Dąbrową i Wiśniówką. Polacy ze swoich pozycji skutecznie ostrzeliwali szosę Kielce-Skarżysko, utrudniając Niemcom swobodne korzystanie z traktu. Rankiem 7 września Niemcy rozpoczęli ostrzał artyleryjski polskich pozycji. Po jego zakończeniu, około godz. 10.00 do ataku ruszyła niemiecka piechota. Atak odepchnął polskich żołnierzy od szosy. Jednak oddziały niemieckie, nie kontynuowały pościgu. Być może obawiały się działań w zalesionym, nierozpoznanym wcześniej terenie lub nie miały odwagi walczyć z polskimi żołnierzami w bezpośrednim starciu, bez wsparcia lotnictwa, czołgów i artylerii. Wieczorem 7 września ppłk Idzik przegrupował oddział do lasu koło Klonowa. Rano 8 września dotarł do Psarów koło Bodzentyna.



Zbiorowy grób polskich żołnierzy poległych w bitwie pod Kajetanowem i Barczą na Cmentarzu Parafialnym w Zagnańsku. Fot. Marek Jończyk.

Oddziały Grupy „Kielce” po walkach w okolicach Suchedniowa otrzymały rozkaz przegrupowania w rejon Iłży. Tam w dniach 8 - 9 września brały udział w bitwie pod Iłżą – największej bitwie kampanii polskiej 1939 r. na Kielecczyźnie. Ostatecznie 9 września o godzinie 16.30 oddziały 12 DP, a wraz z nimi żołnierze zgrupowania ppłk. Bronisława Kowalczewskiego zostali przez swych dowódców podzieleni na małe grupy i otrzymali rozkaz przedostawania się na własną rękę na wschód za Wisłę.

HOŁD ODDANY POLEGŁYM

Mimo, że od opisanych wydarzeń minęło 85 lat, pamięć o nich wśród okolicznych mieszkańców jest ciągle żywa. Zwieńczeniem społecznych inicjatyw było odsłonięcie w Kajetanowie w 2013 r. i w Lekominiu w 2016 r. pomników upamiętniających stoczoną bitwę.

Oprócz pomników obecnymi dziś śladami po tamtych wydarzeniach są groby poległych. W aktach parafii św. Rozalii i św. Marcina w Zagnańsku, w Księdze Zgonów za 1939 r. znajduje się obszerny protokół sporządzony przez ówczesnego proboszcza, księdza Bolesława Rydzego. Znajdują się w nim informacje o 80 polskich żołnierzach (76 zidentyfikowanych i 4 nieznanach), których w dniach 10-11 września 1939 r. pochowano na miejscu bitwy na terenie Lekomina, Barczy i Występy. Ich szczątki ekshumowano następnie i złożono na cmentarzu parafialnym w Zagnańsku, gdzie spoczywają do dziś. Wśród poległych są mieszkańcy m. in. Grudziądza, Trzemeszna, Brodnicy, Świecia, Tucholi, Starogardu Gdańskiego, Torunia, Chełmna, Radomia, Szydłowca, Ożarowa, Radzymina, Klecka i Słonimia. Część poległych została bezpośrednio po bitwie pogrzebana przez okolicznych mieszkańców. Pozostałością po tych pochówkach jest kilka żołnierskich mogił znajdujących się do dziś w lasach na wschód od Barczy. Pierwotnie grobów tych było więcej. W grudniu 1947 r. ekshumowano z okolic Kajetanowa, Barczy i Lekomina 27 nieznanach żołnierzy poległych we wrześniu 1939 r., których następnie złożono na Cmentarzu Wojskowym w Kielcach. ◀



Czas się adaptować

Wielkimi krokami zbliża się wrzesień, a to miesiąc, w którym wiele dzieci zaczyna przygodę z przedszkolem. Jak się przygotować do wielkiego dnia i czy to normalne, że świeżo upieczony przedszkolak nie chce rozstać się z mamą?

Najpierw wyprawka i niezbędne akcesoria przedszkolaka, a potem już tylko rozstanie w szatni. I to właśnie ten moment prawdopodobnie jest najtrudniejszy. Małe rączki ściskające kurczowo szyję mamy i nieutulony płacz... Jak sobie i dziecku ułatwić rozstanie? O to pytamy Kamilę Michalczyk, nauczyciela przedszkola i oligofrenopedagoga.

NIEŁATWE POCZĄTKI

Adaptacją nazywamy przystosowanie się dziecka do nowego wyzwania, jakim jest uczęszczanie do przedszkola. Okazuje się, że cały proces może nie skończyć się po tygodniu adaptacyjnym.

– Może on trwać od kilku dni, do nawet kilku miesięcy. O sukcesie możemy mówić wtedy, gdy dziecko radośnie chodzi do przedszkola, spokojnie rozstaje się z rodzicami i bez problemu zostaje pod opieką pań. Warto podkreślić, że wpływ na adaptację mają wszystkie trzy zainteresowanie strony – a więc dziecko, rodzice i personel przedszkola – wyjaśnia Kamila Michalczyk.

Jak mówi, najważniejsza jest pewność rodzica, co do podjętej decyzji.

– Rodzic musi być świadomy tego, że wypuszcza malucha spod swoich opiekuńczych skrzydeł i pozwala mu znaleźć się pod opieką innych osób. Bardzo często jest z tym duży problem, a to właśnie taka gotowość rodzica przekłada się na spokój, które odczuwa dziecko – zauważa.

Nie mniej istotna jest kadra placówki, do której zapisujemy dziecko. To „ciocię” muszą otoczyć odpowiednią opieką malucha, a rodzica – pokierować.

– Kadra powinna wesprzeć rodziców w trudnych początkach. W naszej placówce jest taki zwyczaj, że jeszcze w czerwcu spotykamy się z rodzicami nowych dzieci, opowiadamy o tym jak będzie przebiegał dzień w przedszkolu i dajemy wska-

zówki na wakacje. Jest wiele zabaw i ćwiczeń, które ułatwiają start w nowym miejscu.

MAŁE, WIELKIE KŁAMSTEWKA

Okazuje się, że grunt to samodzielność. Warto więc poświęcić trochę czasu w wakacje, by nauczyć dziecko wykonywania podstawowych czynności.

– Mam na myśli na przykład samodzielne jedzenie, korzystanie z toalety, ubieranie się. Warto przemyśleć ubiór dziecka pod kątem tego, czy maluch będzie potrafił sam założyć bluzę czy buty. To są drobiazgi, ale sprawiają, że on czuje się pewnie, ma poczucie sprawstwa i łatwiej wchodzi w grupę – radzi Michalczyk.

Jak podkreśla, świadomość tego, że dziecko jest pewne siebie i umie wykonać przy sobie podstawowe czynności, ułatwia początki również rodzicowi.

– Jeśli chodzi o czynniki utrudniające adaptację, jest to z pewnością oszukiwanie dziecka. Chcąc ułatwić sobie moment rozstania, rodzice niestety czasem posuwają się do kłamstw. Maluch ma prawo do trudnych emocji i to, że płacze i przytula się do mamy czy taty nie jest niczym dziwnym. Mówienie do dziecka: „wychodzę na chwilę” czy „zaraz wrócę” sprawia, że przestaje ono nam ufać. Dziecko raz oszukane nie wierzy już ani rodzicowi, ani personelowi przedszkola – przestrzega Michalczyk. Szczere postawienie sprawy z pewnością ułatwi adaptację. Na pewno nie sprawi tego natomiast nerwowość i płacz.

– Bywa, że przy płaczu dziecka rodzic zaczyna „pękać” czy zabierać pociechę z szatni i wraca z nią do domu. Wtedy mamy gwarancję, że ten proces będzie niestety długi i trudny – podkreśla nauczyciel przedszkola.

Jak więc widać – początki mogą nie należeć do najprostszyc. Ale, dzięki kilku wskazówkom, cały proces adaptacji może być znacznie sprawniejszy. ◀

Chleb IG

- ✓ niski indeks glikemiczny 52,6
- ✓ niska zawartość tłuszczów nasyconych
- ✓ źródło magnezu i cynku
- ✓ wysoka zawartość tłuszczów nienasyconych
- ✓ idealny dla osób na diecie
- ✓ doskonale źródło błonnika



Indeks glikemiczny pieczywa
został oznaczony w ramach
prac badawczych w SGGW



Na zdrowie!



autor: **Maria Karyś**

Powrót dzieci do szkoły to zwiastun nadchodzącej wielkimi krokami jesieni. Wraz z tą piękną porą roku zbliża się też największa zmora rodziców, czyli czas chorób, infekcji i wirusów atakujących ich pociechy. Co zatem robić?

Specjaliści zalecają, by już teraz wzmocnić układ odpornościowy naszych pociech, ale także nas samych. Wystarczy tak naprawdę trochę konsekwencji i kilka prostych sposobów. I gotowe!

DUUUŻO WARZYW I OWOCÓW

Nasza odporność bierze się z jelit. Dlatego ważna jest dieta. – Powinniśmy jeść przynajmniej trzy owoce i dwa warzywa dziennie. Za to jak najmniej cukru, słodczy oraz przetworzonej żywności – wyjaśnia dr Anna Góźdz, dietetyk kliniczny. – Oprócz zdrowych i zbilansowanych posiłków, potrzebna jest też woda. Wszystkie badania naukowe wykazują, że 30 mililitrów na kilogram wagi ciała to jest minimum, które człowiek musi wypić. Warto podkreślić, by nie podawać wody smakowej, soków, herbaty, albo co gorsza napojów gazowanych czy kolorowych. Wystarczy czysta woda, może

być z dodatkiem cytryny lub innego owocu. Potrzebne są również odpowiednie probiotyki.

– Nasze jelita składają się z flory bakteryjnej, na którą składają się dobre i złe bakterie. W momencie kiedy przeważają te gorsze, łapiemy wirusy. Żeby odbudować odporność, zaleca się, by suplementacja probiotyczna trwała minimum osiem tygodni. Dzięki temu odporność nabytą możemy poprawić – zaznacza dr Góźdz.

Ważny jest też codzienny ruch na świeżym powietrzu. Choćby 30-minutowy spacer w szybkim tempie.

– Aktywność fizyczna dotlenia nasze komórki, przez co giną również patogeny mające wpływ na naszą odporność – podkreśla specjalistka.

TAK, JAK UCZYŁA BABCIA...

– Kiedy już zachorujemy lub zachorują nasze dzieci, warto leczyć się domowymi sposobami. Czosnek to naturalny antybiotyk. Dlatego w połączeniu z cebulą i miodem lub też z mlekiem i miodem jest dobrym sposobem na poprawę naszego zdrowia. Nie zapominajmy także o naturalnej witaminie C – przypomina dr Góźdz.

– Wszystkie cztery pory roku są dobre na spacer, dlatego czy jest słonecznie czy panuje mróz lub deszczowa aura, musimy wychodzić na świeże powietrze, oczywiście oprócz sytuacji kiedy jesteśmy chorzy i mamy temperaturę. Ale pamiętajmy o odpowiednim ubraniu: ubieramy się adekwatnie do pogody, gdy jest zimno - najlepiej na tak zwaną „cebulkę” – radzi nasza rozmówczyni.

TŁUSZCZ, ALE TYLKO ZDROWY

Wracając do diety: nie powinno w niej zabraknąć również kiszzonek, kefirów czy zakwasu z buraka, ale także kwasów tłuszczowych z rodziny omega3 oraz jednonienasyconych, które także stymulują odporność.

– Oliwa z oliwek, olej rzepakowy - najlepiej nierafinowany, olej lniany tylko na surowo, awokado i różnego rodzaju orzechy powinny wzbogacić naszą codzienną dietę – wylicza Daria Sych, dietetyk.

Jak dodaje, to ważne nie tylko ze względu na samą odporność, ale także będą one stymulowały koncentrację i poprawią zdolności poznawcze u dzieci.

– Wszystkie orzechy, ale przede wszystkim włoskie, włoskie, nerkowca, brazylijskie, migdały najlepiej stosować naprzemiennie. Dwa razy w tygodniu warto też jeść ryby. Zadbajmy, by nam i naszym naszym dzieciom nie brakowało witaminy z grupy B, cynku i magnezu. Wszystko to znajdziemy w pełnoziarnistych produktach zbożowych oraz w gorzkiej czekoladzie, więc nie musimy z niej rezygnować. Tak samo jak z kakao, ale pamiętajmy, by zawierało jak najmniej cukru. Warto również suplementować witaminę D, gdyż jej niedobory mogą źle wpływać na pamięć czy koncentrację – ostrzega dietetyk.

Zdrowa i zbilansowana dieta, odpowiednie nawodnienie, aktywność fizyczna, ale także sen i odpoczynek mają na nas ogromny wpływ. Dlatego nie zapominajmy o regeneracji, o pielęgnowaniu naszych pasji i hobby. To poprawi nasze samopoczucie i wzmocni organizm. ◀

Wystartował nabór do V Edycji Świętokrzyskiej Szkoły Dyplomacji!



Świętokrzyska Szkoła Dyplomacji to projekt z zakresu edukacji obywatelskiej skierowany dla osób zainteresowanych poszerzeniem swojej wiedzy w dziedzinie etykiety dyplomatycznej, polityki zagranicznej oraz rozwoju osobistego.

W ramach Świętokrzyskiej Szkoły Dyplomacji podczas trzech zjazdów stacjonarnych, uczestnicy wezmą udział w warsztatach z kluczowych kompetencji takich jak wystąpienia publiczne, protokoł dyplomatyczny, zasady *savoir-vivre* w dyplomacji oraz dowiedzą się o możliwościach pracy w instytucjach i organizacjach międzynarodowych, a także poznają zasady naboru na aplikację dyplomatyczną – konsularną - tłumaczy Kamil Kołbuc, prezes Fundacji imienia Stefana Artwińskiego

Zajęcia w ramach cyklu będą prowadzić praktycy, osoby które na co dzień zajmują się dyplomacją i kompetencjami z nią związanymi.

Spotkania z ekspertami i osobami, które pracują w międzynarodowych instytucjach czekają na wszystkich uczestników. Świętokrzyska



Szkoła Dyplomacji to miejsce wymiany doświadczeń oraz poznania nowych ciekawych osób i poszerzenia swoich kompetencji - dodaje Kołbuc. Pierwsze zajęcia już w październiku

W dotychczasowych czterech edycjach udział w cyklu spotkań wzięło ponad 150 uczestników.

Zapisy do Szkoły Dyplomacji odbywają się poprzez formularz online. Więcej informacji na temat projektu można znaleźć na stronie rodm-kielce.pl oraz na facebooku RODM Kielce. Rekrutacja trwa do 20.09.2024 r.

Działalność Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej w Kielcach finansowana jest z środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Organizacją prowadzącą RODM w Kielcach jest Fundacja Imienia Stefana Artwińskiego.



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



Zadanie publiczne finansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie „Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej 2022-2024”

01/09/ART/PM

Skuteczna reklama



tygodnik 

Więcej za mniej
reklama w niskiej cenie

Największa bezpłatna
gazeta w naszym regionie

Ponad 200 punktów dystrybucji
to większa skuteczność reklamy

Zapytaj o ofertę dla Ciebie

tel. 601 819 879

reklama@em.kielce.pl

www.emkielce.pl





Politechnika
Świętokrzyska

Rekrutacja

dodatkowa 2024/25

wiedza
umiejętności
praktyka

do 15 września

nowe
kierunki

JK.08-08-2024



www.tu.kielce.pl

